

Szejowie na podium

Data publikacji: 20.05.2024 12:00

W II rundzie Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski bracia z Ustronia, Jarosław i Marcin Szejowie, stanęli na trzecim stopniu podium.

Bracia Szejowie na 3 stopniu podium, fot. Jarosław i Marcin Szeja Rally Team/FB

Szejowie rozpoczęli Rajd Nadwiślański od mocnego uderzenia. To właśnie załoga GK Forge LOTTO Rally Team wykręciła najlepszy czas na odcinku testowym o poranku. Później – po ceremonii startu – zawodnicy udali się na dwie pętle prób Zakrzów oraz Wilków. To właśnie te cztery oesy stanowiły pierwszy, sobotni etap rywalizacji w drugiej rundzie mistrzostw Polski.

Zarówno na pierwszej, jak i drugiej próbie Szejowie plasowali się na 3. pozycji z niewielką stratą do zwycięzców. Po przerwie na serwis zawodnicy wznowili rywalizację. Na drugim przejeździe odcinka Zakrzów bracia z Ustronia byli 4., ale strata do najlepszych znów była minimalna.

Międzyczasy na odcinku specjalnym kończącym dzień wskazywały na to, że będzie to kolejny bardzo mocny czas w wykonaniu duetu GK Forge LOTTO Rally Team.

Niestety, pod sam koniec odcinka specjalnego załodze przytrafiła się przygoda, w trakcie której Szejowie stracili kilkanaście sekund. To ostatecznie sprawiło, że duet kończy pierwszy dzień Rajdu Nadwiślańskiego na 5. pozycji, ze stratą niecałych 9 sekund do podium.

W trakcie finałowego dnia Rajdu Nadwiślańskiego załogi miały do pokonania 6 odcinków specjalnych. Były to dwukrotne przejazdy prób Garbów, Jastków i Kurów. Jarosław i Marcin Szejowie od początku niedzielnego etapu prezentowali świetne tempo i notorycznie wbijali się do pierwszej trójki na kolejnych próbach. Ba – wygrali nawet jeden z oesów – drugi przejazd Kurowa.

Załoga GK Forge LOTTO Rally Team rzuciła się w pogoń za podium. O ile na zakończenie sobotniego etapu bracia z Ustronia zajmowali 5. miejsce, tak... ostatecznie wskoczyli na miejsce 3. Niezwykle wyrównana walka o pozycje na podium trwała do ostatniego odcinka specjalnego. Szejowie wytrzymali jednak ciśnienie i po raz kolejny zameldowali się w najlepszej trójce rajdu mistrzostw Polski, zdobywając dodatkowo punkty za Power Stage.

– To był trudny weekend. Z jednej strony czujemy pewien niedosyt przez to, co stało się wczoraj. Z drugiej jednak jesteśmy szczęśliwi, bo koniec końców znów stajemy na podium rundy mistrzostw Polski. A podium zawsze smakuje fantastycznie. Jechaliśmy dzisiaj mądrze i nie popełnialiśmy błędów. Taka wyważona jazda przyniosła efekt i to bardzo nas cieszy. Mamy tempo pozwalające na walkę w czołówce RSMP, więc już z niecierpliwością czekam na Rajd Małopolski. Bardzo dziękuję za wsparcie naszym partnerom oraz kibicom, którzy do samego końca rajdu trzymali za nas kciuki. To nie jest nasze ostatnie słowo! – komentuje Jarosław Szeja.